Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

Rok XIV. **Kraków, dnia 20 lutego 1931** **Nr 6.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 Zł
„ półroczny	8 Zł
„ roczny	16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	**40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki	**60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . .	**60 groszy**

Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**

Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Kategorja świadectwa przemysłowego, a ilość robotników.

„Zaliczenie przedsiębiorstw i zajęć rzemieślniczych, wymienionych w tytule dz. XIX. lit. C, cz. II. załącznika do art. 23 ust. o podatku przemysłowym, do rozmaitych kategoryj uzależnione zostało od ilości robotników, przez których należy rozumieć najemników płci obojga. Właściciele przedsiębiorstw i zajęć, w dziale tym przewidzianych, nie powinni być wliczeni do liczby osób, zatrudnionych w owych przedsiębiorstwach i rzemiosłach“. (Wyrok Izby II. Sądu Najwyższego Nr. 160/30).

W wyroku powyższym Sąd Najwyższy jeszcze raz dał wyraz swemu zapatrywaniu, zawartemu już w orzeczeniu Nr. 96-28 r., iż współwłaściciele przedsiębiorstw przemysłowych i rzemieślniczych nie mogą być wliczani do liczby osób, zatrudnionych w owych przedsiębiorstwach. Władza skarbowa przez czas dłuższy zajmowała wręcz przeciwne stanowisko, w ubiegłym jednak roku — wskutek okólnika Ministerstwa Skarbu — stanowisko władz skarbowych uległo zmianie i uzgodnione zostało z zapatrywaniem prawnem Sądu Najwyższego. Obecnie więc bez wszelkich obaw kilku czy kilkunastu nawet współwłaścicieli pracować może wspólnie bez świadectwa przemysłowego, o ile zatrudniają tylko jednego pracownika. Zaznaczamy, że w myśl wywodów Sądu Najwyższego, zawartych w przytoczonem na wstępie orzeczeniu, również i członkowie rodziny właściciela nie powinni być wliczani do liczby osób, zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych i rzemieślniczych, wyżej wspomnianych.

—o—

Przedawnienie przestępstwa z art. 98 ustawy o podatku przemysłowym.

Przestępstwo z art. 98 ust. o państwowym podatku przemysłowym polega na prowadzeniu przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego lub na zasadzie niewłaściwego świadectwa przemysłowego, a więc na czynie, trwającym cały rok podatkowy. Przedawnienie zatem rozpoczyna się dopiero z upływem roku podatkowego“. (Wyrok Izby II. Sądu Najwyższego Nr. 161/30).

W dniu 8 października 1928 r. E. L. pociągnięty został do odpowiedzialności karnej z art. 98 ustawy o podatku przemysłowym za prowadzenie w latach 1924 i 1925 przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego i ukarany zarówno przez Urząd Skarbowy, jak i przez sąd grodzki. Sąd Najwyższy umorzył jednak postępowanie z powodu przedawnienia, a to z zasad następujących: W myśl cz. 1 art. 116 ustawy o podatku przemysłowym, odpowiedzialność za przestępstwo z art. 98 ustawy gaśnie po upływie 2 lat od dnia popełnienia czynu występnego. Przestępstwo z art. 98 polega nie na niewykupieniu świadectwa, który to czyn byłby w stanie wypełnienia z dniem 1 stycznia roku podatkowego, lecz na prowadzeniu przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego, a więc na czynie, trwającym cały rok podatkowy i zakończonym z dniem 31 grudnia tegoż roku, przeto przedawnienie ścigania z art. 98 powołanej ustawy o podatku przemysłowym za czyn, dotyczący roku 1924, rozpoczyna się z dniem 1 stycznia 1925 r., wypełnia się zaś z dniem 1 stycznia 1927 roku. W stosunku do 1925 r. przedawnienie następuje z dniem 1 stycznia 1928 r. Z tych względów Sąd Grodzki nie mógł rozpoznać sprawy w stosunku do czynów, popełnionych w 1924 i 1925 r., albowiem postępowanie karne wdrożone zostało już po 1 stycznia 1927 r. względnie 1928 roku.

—o—

OBRÓT A KATEGORJA ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWEGO.

„Suma obrotu nie wchodzi w rachubę przy określeniu kategorji świadectwa przemysłowego“ (Wyrok Izby II. Sądu Najwyższego Nr. 4/1929).

Urząd Skarbowy, a następnie Sąd Okręgowy ukarały S. K. grzywną za nabycie świadectwa przemysłowego III kategorji, zamiast II, a to z tej zasady, iż obrót jego przedsiębiorstwa wynosił ponad 100.000 zł., a więc, zdaniem Urzędu Skarbowego obowiązany był nabyć świadectwo przemysłowe II. kategorji.

Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy ze skargi S. K., który podniósł słuszny zarzut, że ustawa nie uzależnia kategorji świadectwa przemysłowego od rocznego obrotu, osiągniętego przez dane przedsiębiorstwo handlowe.

Sąd Najwyższy całkowicie przychylił się do skargi powyższej i uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, wychodząc z założenia, że ust. o państw. pod. przemysłowym uzależnia ceny świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych od klasy miejscowości i od cech zewnętrznych tego handlu, wskazanych w rozdziale I, lit. A. cz. II. zał. do art. 23 ustawy, dla przedsiębiorstw zakupu zawodowego bez utrzymywania w tym celu zakładów handlowych — od rocznej sumy skupu, suma zaś obrotu rocznego, udzielającego oddzielnemu opodatkowaniu w postaci podatku od obrotu, przy określeniu kategorji świadectw przemysłowych, w myśl przepisów ustawy wcale nie wchodzi.

—o—

GODZINY NADLICZBOWE PRACOWNIKA PODCZAS CZYNNOŚCI WYJAZDOWYCH.

Czy w wypadku, gdy czynności pracownika w pewnem przedsiębiorstwie polegają w znacznej części w wyjazdach służbowych, za które poza stałem miesięcznem wynagrodzeniem otrzymuje też djety, czy może on liczyć jako godziny nadliczbowe, za które należy się dodatek ustawowy, czas zużyty na podróż do danego miejsca, lub wogóle czas ponad 8 godzin dziennie spędzony w wyjeździe służbowym?

Nie może, albowiem wedle art. 2 ustawy z roku 1920 poz. 7 Dz. U. „za czas pracy uważa się liczbę godzin, przez które pracownik obowiązany jest na mocy umowy pozostawać w zakładzie pracy, lub poza nim do rozporządzenia kierownika robót“, zaś ponieważ pracownik spędzając czas na wyjeździe służbowym, dysponuje czasem dowolnie i usuwa się z pod kontroli kierownika robót, przeto nie można uważać, by w odnośnym czasie pozostawał on „do rozporządzenia kierownika robót“.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIV | Kraków, dnia 20 lutego 1931 | Nr. 6.

TREŚĆ NUMERU:

Wierzyciele a komornicy

Sprawa działalności komorników w b. zaborze rosyjskim jest w obecnym czasie przedmiotem skargi ze strony zainteresowanych wierzycieli, którzy narzekają szczególnie na niemożność porozumienia się z komornikami w drodze korespondencji, co do pretensyj egzekucyjnych. W swoim czasie delegat pewnej grupy przemysłowców interwenjował w tej sprawie w Min. Sprawiedliwości, przyczem otrzymał odpowiedź, że komornicy „nie mają czasu" na przeprowadzenie korespondencji z interesentami i że mogą to tylko wyjątkowo zrobić szczególnie gdy zainteresowany załączy znaczek pocztowy na odpowiedź. Odpowiedź tego rodzaju wywołała wśród przemysłowców duże zdziwienie, albowiem zwykle wierzyciel przesyła komornikowi zaliczkę na wydatki związane z egzekucją wyroku. — Z drugiej strony dochody komorników są bardzo wysokie, wynoszą nawet po kilka tysięcy złotych miesięcznie i przy takich dochodach utrzymanie tańszej korespondentki jest rzeczą zupełnie możliwą.

Dziwnem jest również, iż sprawy tej nie można załatwić w drodze nakazu władzy. Jedyna bowiem interwencja miała miejsce za pośrednictwem prezesa Zrzeszenia Komorników, który wydał polecenie, by komornicy starali się o możliwą sprawność przy wykonywaniu swych zleceń i o możliwe uwzględnienie życzeń interesantów. W związku z tem zalecono poważniejszym firmom, aby pilnowały swych spraw przez swoich zastępców, albowiem o ile nie będą miały osobistego kontaktu z komornikiem, sprawy ich będą na dalszym planie. Z uwagi na to, iż większość egzekucyj sięga najwyżej kilkuset złotych zainteresowani wierzyciele podkreślają, — iż koszty podobnych osobistych interwencyj nie stoją w żadnym stosunku do wysokości egzekwowanych pretensyj. Za zbadanie aktu w sądzie adwokaci żądają 50—100 złotych. Czy w tych warunkach nie byłoby możliwe podniesienie i tak już wysokich opłat egzekucyjnych dla komorników, z tym jednakże warunkiem, by komornik zmuszony był do korespondowania z wierzycielem, a nie uważał tego za swego rodzaju łaskę, jak to ma miejsce obecnie? (Gaz. Handl.).

TARGI I WYSTAWY W ROKU 1931.

1. marca do 7 marca — Wiosenne Targi Lipskie — Lipsk.

1. marca do 30 kwietnia — V. Międzynarodowa Wystawa wzorów w Trypolisie,

2. marca do 15 marca — Międzynarodowe Targi Lyońskie — Lyon.

8. marca do 15 marca — XX. Targ Międzynarodowy w Wiedniu,

22 marca do 29. marca — XXII. Targi Wiosenne w Pradze

8 kwietnia do 22 kwietnia — II. Targi Międzynarodowe w Brukseli

11. kwietnia do 29 kwietnia — Szwajcarski Targ Wzorów w Bazylei

26 kwietnia do 3 maja — Jubileuszowe X. Międzyn. Targi Poznańskie — Poznań

9. maja do 18 maja — Targi Budapeszteńskie — Budapeszt

22 maja do 8 czerwca — II-gi Wiosenny Targ Katowicki — Katowice

15 sierpnia do 28 sierpnia — II-gi Targ Wzorów w Libercu (Reichenberg)

5 września do 15 września — XI-te Międzyn. Targi Wschodnie — Lwów.

WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW
ZWIĄZKU WIERZYCIELI W KRAKOWIE

odbędzie się

w niedzielę dnia 22-go lutego 1931 r.

punktualnie o godz. 5-tej po południu w lokalu własnym przy ul. Mikołajskiej 6, na które PP. Członków zaprasza

Wydział.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Zgromadzenie kupieckie w sprawie zniżki cen w handlu

W niedzielę, dnia 15 bm. odbyło się przy licznym udziale kupców Zgromadzenie w lokalu Krak. Stowarzyszenia Kupców. — Zgromadzenie zagaił Prezes Stowarzyszenia r. Schechter podnosząc, iż sfery miarodajne rzuciły w obecnych czasach stagnacji w handlu hasło obniżki cen, co wywołało dla kupiectwa katastrofalne następstwa. Ludność bowiem, wierząc w możliwość przeprowadzenia takiej akcji, wstrzymuje się od zakupów, przez co dotychczasowy stan stagnacji jeszcze bardziej się pogłębia.

Referat przedmiotowy wygłasza przywitany frenetycznymi oklaskami Dr. Beno Seiden, redaktor działu gospodarczego „Nowego Dziennika".

Hasło obniżki cen w handlu — wywodzi referent — nie jest naszym rodzimym wynalazkiem, gdyż stosują je już Niemcy i Włochy, którym przyświecała myśl spowodowania zwiększenia eksportu wzgl. obniżenia wydatków na płace urzędników. Podczas jednak gdy wymienione państwa rozpoczęły akcję zniżkową od obniżania cen i kosztów w dziedzinach, na które państwo ma wpływ, to u nas dzieje się odwrotnie, o tyle, iż instytucje, stojące pod kontrolą Państwa wykazują wybitną tendencję utrzymywania stanu dotychczasowego wzgl. nawet wcale wydajnego wzrostu cen. — Wprawdzie Rząd wyraźnie zaznacza w swych enuncjacjach, że nie ma zamiaru przeprowadzenia swej tezy drogą represji administracyjnej, jednak przy niechętnem ustosunkowaniu się społeczeństwa wobec kupiectwa zachodzi uzasadniona obawa, że represje takie nastąpią. Kupiectwo musi więc zająć w sprawie tej odpowiednie stanowisko, a wobec skromnych sił swoich i sposobów obrony, musi ograniczyć się do lojalnej drogi rzeczowego naświetlania stanu sprawy, wykazywania niesłuszności postulatów pod jego adresem kierowanych i usuwania błędnych o niem opinji, jakie nieodpowiedzialna prasa ostatnio rozszerza. Jest charakterystycznem, że hasło obniżki cen wydaje się właśnie w momencie ostrego kryzysu, w czasie stagnacji w handlu i zaniku dochodów. Twierdzenia Rządu o „nożycach" w handlu opierają się na nieścisłych datach statystycznych, które przy dokładniejszej analizie wykazują stan odmienny, aniżeli wywnioskowany przez szerzycieli idei potanienia. Handel nie może w obecnym okresie zejść poniżej dotychczasowych cen, gdyż stoją temu na przeszkodzie 3 czynniki:

1) kredyt nadal jest drogi, trzykroć droższy niż zagranica, operujemy zbyt nikłym kapitałem obrotowym, kredyt nie dociera bezpośrednio do handlu, gdyż Banki Państwowe pomijają handel przy udzielaniu kredytu, 2) Ciężary publiczne stale wykazują tendencję wzrastającą, 3) Handel ma stare zapasy, zakupione po wyższych cenach i to w dużej mierze na kredyt, których nie jest w stanie w tak krótkim czasie zbyć. Handel nie ma tak wielkich zarobków, aby był w stanie zrezygnować z ich części na rzecz obniżki cen. Referent na podstawie dokładnych danych zbija zarzuty, kierowane bezzasadnie pod adresem naszego kupiectwa, jakoby ono kalkulowało wysokie zarobki. Jest wręcz odwrotnie, gdyż notorycznem jest, że nasz kupiec zadowala się 5—8% zarobkiem, podczas gdy zagranicą kalkuluje kupiec czasem aż 75% zysku. — To ograniczanie się naszego kupiectwa do minimalnych zarobków powoduje też brak rentowności naszego handlu i stałą jego pauperyzację, czego dowodem, że setki placówek handlowych znika, podczas gdy zagranicą kupiectwo zalicza się do najlepiej sytuowanego zawodu.

Już b. premjer Bartel rzucił szumny frazes, że mamy zadużo kupców, dopatrując się w tej hiperprodukcji przyczyny ogólnego zubożenia tego stanu i drożyzny. Rzeczywistość okazuje jednak coś wręcz odwrotnego, zwłaszcza w porównaniu ze stosunkami zagranicznemi. Oto bowiem: podczas gdy w stosunku do ogółu ludności kupiectwo wykazuje w Anglii 13,9%, w Niemczech 11%, we Francji 10%, w Ameryce pn. 10%, to u nas w Polsce wypada zaledwie 3,8%. A zatem mowy nie może być o tem, aby u nas było zadużo kupców. W dodatku Rząd sam przyczynia się do powiększenia ilości drobnych placówek handlowych, wytrącając je z rąk dotychczasowych jednostek przez koncesjonowanie szeregu gałęzi handlu, dawniej przystępnych dla każdego (koncesje dla spółdzielni i inwalidów). Prawdą jest, że bez winy samego kupiectwa zmniejszają się większe przedsiębiorstwa handlowe a w miejsce ich wstępują drobne kramy. Przyczyną tego jest jednak nieprzychylne nastawienie władz skarbowych wobec kupiectwa, które w miarę przypuszczalnego wzrostu jakiejś placówki handlowej, niestosunkowo podwyższają swoje żądania podatkowe, przyczyniając się temsamem do ich rychłego uśmiercania. Używa się sztucznych dróg i sposobów do eliminowania handlu, a ostatnio propagowany jest pomysł urządzania przy większych fabrykach konsumów robotniczych, w których robotnik obowiązany jest za część swego wynagrodzenia pokrywać swe potrzeby, aby w ten sposób wyrugować kupca. Gdy mowa o spółdzielniach-konsumach nasuwa się stwierdzony fakt, że te banjaminki Rządu, korzystające z wielkich ulg podatkowych nietylko nie zniżają cen lecz przeciwnie, raczej je podnoszą i to w czasie, kiedy Rząd domaga się obniżki cen od prywatnych przedsiębiorstw handlowych.

Handel, który wykazuje stałe straty, który nie jest w stanie wobec silnej konkurencji kalkulować choćby „obywatelskich" zysków, nie jest w stanie zadośćuczynić żądaniu Rządu w kierunku dalszej redukcji cen. Apel też pod jego adresem kierowany jest mylnie i wysoce niesłusznie. Czy jednak nasz przemysł nie byłby w stanie zrobić czegoś dla dobra sprawy? Wszak przemysł nasz otaczany czułą ochroną w dziedzinie polityki celnej stale podwyższał ceny swych wytworów sztucznie, korzystając z barjery celnej. Kiedy ceny wyrobów krajowych były niższe niż ceny towarów importowanych, obarczonych wysoko-

mi cłami prohibicyjnemi, natenczas przemysł nasz stale starał się podwyższać swe ceny do wysokości towarów importowanych. Należałoby zaniechać drogiej i bezcelowej polityki premjowania eksportu, która naraża państwo na 60 miljonowe wydatki roczne bez żadnego korzystnego efektu. Błędna polityka dumpingowa stosowana wobec szeregu wytworów krajowych powoduje, iż zagranicą sprzedaje się je za bezcen, poniżej kosztów własnych, a w kraju są one nader drogie i dla szerszych sfer niedostępne (cukier, węgiel, nafta itd.). Należałoby poddać dokładnej rewizji praktyki karteli, którym konjunktura tak sprzyja, że mnożą się jak grzyby po deszczu, obejmując coraz więcej działów podstawowych produktów i powodując podwyżkę cen bezpośrednio po zawiązaniu kartelu. Rząd jednak nie przedsięwziął żadnych energiczniejszych kroków dla przeciwdziałania manewrom drożyźnianym karteli, do czego najprostszą drogą byłaby obniżka ceł, którаby zmusiła kartele do redukcji swych zarobków, aby przeciwstawić się konkurencji.

Obecne sposoby propagowania obniżki cen jedynie kosztem drobnego kupiectwa nie mogą doprowadzić do pożądanego skutku a spowodować mogą jedynie ruinę kupiectwa, które zupełnie nie jest winnem obecnemu stanowi rzeczy wzgl. które żadnego wpływu na jego zmianę niema. Strajk konsumentów w czasie ostrego kryzysu gospodarczego spowoduje dalsze ograniczenie konsumcji i wzmocni natężenie kryzysu zamiast je zmniejszyć. Żądanie dostosowania cen wyrobów przemysłu do produktów rolnych jest niezmiernie trudne do przeprowadzenia, gdyż ceny produktów rolnych nie są miernikiem stałym lecz nader chwiejnym, bo uzależnionym od czynników zewnętrznych, jak np. urodzaj, lub dumping. Toteż nie można szablonowo, w oderwaniu od życia ustalać dla handlu cen, któreby nie miały nic wspólnego z produkcją rolną.

Kupiectwo winno więc bronić się przeciw szerzonym hasłom mającym wiele posmaku demagogicznego. Jedyną drogą, stojącą kupiectwu do dyspozycji jest uświadamianie opinji publicznej zapomocą przychylnej i dostępnej dla niego prasy. Należy spowodować poszczególne branże do przedłożenia dokładnej kalkulacji sprzedawanych towarów zarówno w hurcie jakoteż w detalu i drobnym handlu, z wyszczególnieniem kosztów zakupu, wydatków administracyjnych, ciężarów podatkowych itp. oraz procentowem obliczeniem zarobku kalkulowanego. Takie zestawienia należy przesłać właściwym czynnikom, celem wpłynięcia na zmianę dotychczasowych zapatrywań odnośnie zarówno do błędnego przeświadczenia o wysokich zarobkach kupców jakoteż dla usunięcia mylnych twierdzeń o „nożycach“ tj. zbyt wielkiej rozpiętości między cenami detalicznemi a hurtownemi. Niezawodnie materjał faktyczny, dokładnie opracowany, zgodny z istotnym stanem przyczyni się do uchronienia kupiectwa przed fatalnemi następstwami obecnej propagandy, skierowanej przeciw kupiectwu, a więc czynnikowi najmniej winnemu obecnej drożyźnie cen.

Obszerny, poparty cyframi statystycznemi, głęboko ujęty referat wynagrodzony został hucznemi oklaskami, a Przewodniczący, wyraża Drowi Seidenowi w imieniu zebranych podziękowanie za ujęcie się za sprawą kupiectwa na łamach „Nowego Dziennika“, stwierdzając, że zainicjowana przezeń akcja uświadomienia szerokich sfer ludności o stanie sprawy, niezawodnie znacznie przyczyni się do przytępienia ostrza akcji, skierowanej przeciw wyniszczonemu wojną, inflacją, bankructwami, podatkami, i brakiem kapitałów kupiectwu.

Po referacie odbyła się dyskusja, w której zabrali głos pp.: **Pitzele:** ubolewający na brak fachowców w sferach rządowych, co jest główną przyczyną niefortunnych posunięć w dziedzinie gospodarczej. Szczegółowo omawia błędną politykę dumpingową, stosowaną wobec cukru, stwierdzając, że z jednej strony rozwija się nader ożywioną propagandę w kraju za spożywaniem cukru dla celów zarobkowych, z drugiej zaś utrzymuje się w kraju wysokie ceny, podczas gdy ogromne masy cukru wywozi się zagranicę po kosztach niższych aniżeli własnego wyrobu.

r. **Monderer** omawia skutki znacznych różnic między cenami zakupna towarów u fabrykantów per kassa a w kredyt, wylicza szereg niezbędnych wydatków kupca, które o wiele większymi kwotami obarczają go aniżeli to było dawniej (czynsze, podatki, siły biurowe, oświetlenie, taryfa kolej, itd.) Zaleca zwołania konferencji prasowej celem udzielania prasie objektywnych informacyj, spodziewając się, iż konferencja taka wpłynie na rzeczowe ustosunkowanie się prasy wobec drażliwej kwestji obniżki cen.

r. **Spira** wykazuje dowodnie, że dziś mowy być nie może o zarobkach nawet nieznacznych, gdyż każdy kupiec na własnej skórze to odczuwa, że stale ponosi się dotkliwe straty. Możliwym byłby zarobek tylko w tym wypadku, gdyby kupiec sprzedał towar tuż po jego zakupnie. Jeżeli jednak towar pozostaje u kupca na składzie choćby przez niedługi czas, to zmuszony jest wobec potrzeb zdobycia gotówki na cele pokrycia zobowiązań i podatkowe bezwzględnie dążyć do sprzedaży towarów, nie oglądając się na zyski czy straty, tembardziej, że tosamo czyni konkurencja. **P. Horowitz** omawia szereg przyczyn, które wpłynęły na ogólną drożyznę i które zapoczątkowane były przez Rząd. W szczególności omawia kwestję stałego 10%-owego dodatku do wszystkich podatków, nowe rozporządzenie o 10%-owym dodatku do podatku od uposażeń służbowych, podatek majątkowy, podrożenie zapałek i t. d.

Zebrani uchwalili następującą

Rezolucję:

W interesie kupiectwa leży redukcja cen, gdyż jest ona jednym z podstawowych warunków wzmożenia popytu, a byt kupca nie jest uzależnionym tyle od wysokości zysku ile od szybkiego i dużego obrotu. — Na skutek więc znacznego ograniczenia zyskowności, od dawna już obniżenie cen **faktycznie** istnieje.

Fakt ten, dla którego bodźcem jest zarówno brak rezerw kapitałowych, jakoteż i szczególnie ostra walka konkurencyjna, może z łatwością być stwierdzony w całym szeregu branż na podstawie porównania cen hurtowych z detalicznymi oraz ich wzajemnego ustosunkowania.

O zaniku dochodów w handlu świadczą zresztą coraz bardziej mnożące się przymusowe likwidacje

i upadłości przedsiębiorstw handlowych, które utraciły swoje kapitały obrotowe właśnie na skutek braku dochodów, braku rentowności.

W tych warunkach jedynym, gospodarczo uzasadnionym sposobem pogłębienia i rozszerzenia zniżki cen w handlu może być rewizja całokształtu zasadniczych elementów, obciążających kalkulację kupiecką. Praca w tym kierunku (do której całe kupiectwo stanie z całą gotowością, widząc w niej możliwość zapoczątkowania realizacji zasadniczego programu naprawy stosunków w handlu polskim) — wymaga dokładnego zrewidowania podstawowych czynników procesu gospodarczego zarówno po stronie produkcji jakoteż wymiany.

Akcja obniżania cen nie może zaś w żadnym wypadku być rozumiana jako hasło mechanicznej redukcji, dokonywanej pod naciskiem opinji szerokich sfer ludności, powstrzymujących się od zakupu w oczekiwaniu niezwłocznego pogłębienia taniości. Akcja prowadzona obecnie przez nieodpowiedzialne czynniki publicystyczne grozi wysoce niebezpiecznymi a już dzisiaj dającymi się wyraźnie odczuwać konsekwencjami w postaci nowej redukcji obrotów i wzrostu niewypłacalności.

Konsekwencjom tym, zagrażającym zarówno tysiącom egzystencyj kupieckich jakoteż całokształtowi gospodarstwa społecznego, należy stanowczo przeciwdziałać przez zastąpienie akcji demagogiczno-propagandowej — akcją spokojną i rzeczową pracą rewizyjną.

Kupiectwo oświadcza gotowość czynnej współpracy w tym kierunku, celem ujęcia przyczyn obecnej drożyzny fabrycznych produktów krajowych przy uwzględnieniu nadmiernego opodatkowania i szeregu opłat monopolowych i samorządowych, przyczyniających się w najwyższym stopniu do obecnego stanu rzeczy.

Refleksje zaleceń a obniżenie cen

Gdy poddamy szczegółowej analizie artykuły ostatnio ogłoszone w Przeglądzie Kupieckim Nr. 41 p. t. Nowe metody pracy i Syndykalizacji handlu, jakoteż w Nr. 43 p. t. Problemy importu, których autorzy są zresztą przesiąknięci dobrą wiarą i pełną znajomością rzeczy a przeciwstawimy tym artykułom ostatnie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu odnośnie do podwyższenia stawek celnych, dojdziemy niestety do konkluzji, że robi się t. zw. rachunek „bez gospodarza“.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że autor artykułu „Nowe metody pracy“ przez trafne ujęcie sprawy stara się nam wytłumaczyć jak należy zracjonalizować pracę w każdej dziedzinie handlu począwszy od producenta a skończywszy na detaliście i dając posłuch jego wskazówkom mogłoby się nie jedno u nas zmienić na lepsze. Jeżeli wywody co do podziału pracy przez wytwarzanie surowców na półfabrykaty celem wykorzystania kosztów produkcji w pełnych 100% są głęboko przemyślane, wydaje mi się z drugiej strony bardzo problematycznym projekt, coprawda oparty na wzorze Forda, by zdolność nabywczą u nas podwyższyć. Zważywszy atoli, że u nas te całe masy drobnych kapitalistów, którzy przez niefortunne spekulacje giełdowe swoje kapitały potracili i bądźto zostali zupełnie wykolejeni z normalnych linij zarobkowania lub też jakby „en passent“ zarabiają na skąpe utrzymanie siebie i swoich rodzin, trudno będzie pomyśleć o podwyższeniu siły nabywczej przez 80—90% ludności miejskiej. O mieszkańcach wsi i miasteczek naturalnie mowy być nie może, wszak wiemy, że stan ich dochodowości jest do tego stopnia godny pożałowania, że oni raczej z swojego letargu ani się zbudzić chwilowo nie mogą. Inaczej ma się rzecz z reorganizacją przemysłu Forda, który w stosownej chwili, gdy papiery przemysłowe i handlowe z powodu wielkiego krachu giełdowego w Ameryce spadły do niebywale niskich kursów, potrafi w bardzo sprytny sposób te oto zwolnione kapitały pozyskać dla swoich wyrobów. U nas niestety z próżnego nie naleje.

Przechodząc do następnego artykułu „Syndykalizacja handlu“ stwierdzam i to z całą świadomością, że problem ten jest u nas conajmniej za przedwczesny i nie aktualny. Bowiem w miastach większych, gdzie ilość kupców poważniejszych jest liczniejsza, a temsamem ich zapotrzebowanie na towary bądźto wyrobu krajowego lub też zagranicznego jest dość wielkie trudno pomyśleć o wspólnem załatwieniu zakupów, by dostawcy z jednej strony zgodzili się na połączenie wszystkich zamówień w jedno a to celem udzielenia równych i jednolitych kondycyj a z drugiej strony, by kupcy przez pośrednie pozostawanie w stosunkach handlowych z dostawcami nie mogli samodzielnie pertraktować i decydować o rozmaitych sprawach wynikających z interesów indywidualnych może dla każdego z nich korzystniejszych.

Te, w ostatnich czasach tak licznie się tworzące syndykaty i kartele w zupełności nam przypominają konjunktury z lat 1919—1925, w którym to czasie spółki akcyjne i Towarzystwa akcyjne mnożyły się bez liku. A skutek był taki, że korzyści i dochody z tychże instytucyj akcyjnych mieli członkowie Rady Nadzorczej i Dyrekcja, zaś akcjonarjusze potracili mnóstwo pieniędzy i mogą temi bezwartościowemi akcjami tapetować ściany lub je na wagę sprzedawać. Wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe tworzą obecnie kartele i syndykaty i mają na celu, by w analogiczny sposób

przysporzyć dochody ich generalnym dyrektorom i wyższym urzędnikom wysokie pensje a w następstwie tego dyktują kupcom ceny i warunki kupna. Dalej będąc blisko ołtarza przez wyrobione stosunki osiągają łatwo powyżki celne, także tani kredyt i różne inne ulgi o których nawet kupiec ani marzyć nie może — nie zamierzają wcale ceny za swe produkty obniżyć. Społeczeństwo zaś upatrzyło sobie głównego winowajcę w osobie kupca detalicznego z którym bezpośrednio się codziennie spotyka przy załatwianiu swoich sprawunków, a będąc tak nieprzychylnie nastawionym przez prasę, niesłusznie myśli, że ta gałąź handlu powoduje tę drożyznę. Wszak jest znane przysłowie, że małych się wiesza a wielkich się puszcza. To samo się odnosi do handlu.

Znikąd nie objawiono tak wielkiego zainteresowania do akcji obniżenia cen jak właśnie ze strony kupców detalicznych. Wystarczy przejść przez ulicę i oglądać wystawy, w których kupcy właśnie zwracają klijenteli uwagę na radykalnie przeprowadzoną zniżkę cen. Nawiasowo pragnęlibyśmy też zaznaczyć, że Rząd który tak szumnie głosi hasło o zniżce cen, podwyższył ceny zapałek, a nawet co jest dość charakterystyczne, że zapałki narazie z powodu mającej nastąpić podwyżki cen, w bardzo małych ilościach znajdują się w sprzedaży detalicznej.

Nie od rzeczy też będzie gdy nadmienimy, że nawet opłaty od adresów w książkach telefonicznych nałożono na abonentów sieci telegraficznej co dotychczas nigdy nie miało miejsca, ani też w żadnym kraju nie jest praktykowane.

——o——

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie

W poniedziałek dnia 16 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Izby, pod przewodnictwem p. Prezesa Tadeusza **Epsteina.**

Sprawozdanie z działalności Izby za czas od listopada 1930 złożył p. wiceprezes **Kwiatkowski.**

W czasokresie sprawozdawczym Izba rozpatrywała między innemi rządowy projekt nowelizacji przepisów **o godzinach handlu.** — Poczyniono kroki co do reaktywowania **Urzędu miar i wag w Nowym Targu.** Izba przeprowadziła ankietę w sprawie **unifikacji prawa czekowego,** przygotowała materjały do ankiety w sprawie **szkolnictwa zawodowego,** odbyła szereg konferencyj z Prezesem Sądu w sprawie **pomnożenia stanowisk sędziowskich.** — Izba zajęła stanowisko wobec ustawy o **monopolu zapałczanym** domagając się, aby zapalniczki kieszonkowe, legalnie z zagranicy sprowadzone, lub w kraju wyprodukowane, będące w posiadaniu handlujących, pozostały **przez rok wolne od opłaty monopolowej,** do czasu zlikwidowania zapasów.

Zgodnie z wnioskiem p. r. **Pfeffera** uchwalonym na jednem z posiedzeń, Izba krakowska wraz ze Związkiem Izb przeprowadziła w Min. Skarbu zarządzenie, aby ostatnia rata podatku majątkowego była pobierana **w połowie wysokości** przedostatniej raty (0'3, zamiast 0'6 proc.).

Panu Min. Skarbu przedłożono wyczerpujący memorjał w sprawie rozszerzenia **ulg przy wykupnie świadectw** przemysłowych.

Prezydjum Izby interwenjowało parokrotnie w sprawie **norm średniej dochodowości,** domagając się od p. Prezesa Izby Skarbowej stosowania norm w tej wysokości, w jakiej zostały ustalone przez Izbę Handlową. Na czoło spraw podatkowych w okresie sprawozdawczym wysunęła się sprawa **ordynacji podatkowej.** — Z odnośną inicjatywą wystąpił Rząd. — Istotą zagadnienia dla najszerszych sfer płatników jest zniesienie, względnie reorganizacja komisyj szacunkowych. I temu to zagadnieniu poświęciła Izba krakowska wiele czasu i pracy.

Po sprawozdaniu poruszył w dyskusji inż **Rauch** sprawę akcji rządu w kierunku **zniżki cen,** na co Prezes Epstein oświadczył, że Izba przygotowuje wspólne wystąpienie na Związku Izb w tej sprawie, przyczem dążyć będzie w tym kierunku, aby interesy przemysłu i handlu połączyć z dobrem konsumenta.

Kierownik Biura Kolejowego Izby referował projekt poddania linji kolejowych Śląska Cieszyńskiego pod kompetencję Dyrekcji kolejowej w Katowicach. — Izba oświadczyła się przeciw przekazaniu tych linij. — W dalszym ciągu obrad Izby przyjęto między innemi następujące wnioski r. Pfeffera:

I. Tegoroczne wymiary podatku dochodowego wypadły na ogół znacznie wyżej, aniżeli w latach ubiegłych, mimo, iż notorycznem jest, że dochodowość we wszelkich gałęziach handlu w roku 1929 tak znacznie spadła, iż należałoby się liczyć z poważną redukcją wymiarów. — Przeważająca część wymiarów uzasadniona była art. 64 ustawy, który znajdował szerokie zastosowanie tam, gdzie komisja miała do dyspozycji **konkretne** dane, lecz w czasie dokonywania wymiarów władza wnioskująca prawie nigdy nie informowała się o wynikach „usterkowania", względnie o wyjaśnieniach podatników na skutek usterkowania zeznań. — Prócz tego cytowany artykuł ustawy wymaga wyraźnie: „Te oznaki zewnętrzne Komisja powinna **szczegółowo przytoczyć** w swojej uchwale" — To ostatnie nigdy jednak nie ma miejsca, lecz władze skarbowe, korzystając z „gumowego art. 64", wnioskują i przeprowadzają wymiary bezzasadnie wysokie.

Wobec tego wnoszę: „Izba raczy wystosować memorjały zarówno do Min. Skarbu, jakoteż do Prezydjum tut. Izby Skarbowej, w których zwróci uwagę na podstawie szeregu konkretnych dowodów, (które wnioskodawca dodatkowo przedłoży) — na powyższy fakt i ze wskazaniem na bezprawność i groźne dla podatników skutki takiego postępowania wymiarowego zażąda wydania pouczenia podwładnych władz skarbowych, że postępowanie takie sprzeciwia się wyraźnym przepisom ustawy

II. Izba raczy uchwalić: Celem zachęcenia i umożliwienia płatnikom, zalegającym z podatkami, rychłego uiszczenia tychże zaległości, Prezydjum Izby wdroży krok w Min. Skarbu o ogłoszenie t. zw. „ulgi ogólnej", idącej w tym kierunku, że ci restanci podatkowi, którzy zaległości swe po koniec roku 1929 wyrównają do

30 czerwca 1931, zwolnieni zostaną od procentów zwłoki i kosztów egzekucyjnych.

III. Wbrew przepisowi, zawartemu w art. 89 ust. 4 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, Izba Skarbowa do dziś dnia, mimo upływu 10-ciu miesięcy od czasu wymiarów podatku przemysłowego, — nie zwołała komisyj odwoławczych dla rozpatrzenia i załatwienia wniesionych rekursów. — Skoro zaś nieprawomocny wymiar stanowi podstawę dla wyprośrodkowania dochodu oraz ustalenia wysokości zaliczek kwartalnych na rok następny, przeto w przeważającej ilości wypadków podatnicy są pokrzywdzeni skutkiem niedotrzymania 6-cio miesięcznego terminu dla załatwienia odwołań od wymiaru podatku przemysłowego. W tym bowiem wypadku niezawodnie duża ilość rekurentów miałaby wymiar dochodu znacznie niższy, tem samem oszczędzonoby konieczności ponownego rekurowania od tego ostatniego wymiaru, a prócz tego podatnik nie byłby narażony na konieczność płacenia niesłusznych zaliczek kwartalnych.

Wniosek: Izba wdroży właściwe kroki w Min. Skarbu, celem uzyskania respektowania przepisów ustawy, tyczących się terminów porządkowych dla załatwienia odwołań od wymiaru podatku przemysłowego. — Dodaję, że w sprawie tej kilkakroć już Min. wydawało — choć bezskutecznie — okólniki, zgodne z powyższym wnioskiem.

Wobec obawy, że komisje odwoławcze mogą być zwołane w okresie zbliżających się świąt, skutkiem czego zarówno członkowie komisyj, jakoteż rekurenci byliby przeszkodzeni w osobistem wzięciu udziału na posiedzeniu komisji, — koniecznem jest spowodowanie możliwie rychłego zwołania komisyj odwoławczych, a w każdym razie spowodowanie, aby te komisje nie odbywały się w okresie przedświątecznym.

Inż. **Scherer** poruszył sprawę uzgodnienia praktyki władz skarbowych z orzeczeniami N. T. A.

P. r. **Pfeffer** poruszył sprawę udzielenia ulg podatkowych (stosowania 1-procentowej stawki) firmom, hurtownie prowadzącym handel towarami spożywczemi, oraz liberalniejszego przeprowadzania egzekucyj dotąd zbyt rygorystycznych.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej

W ubiegłym tygodniu odbyło się w lokalu Związku przy ul. Grodzkiej 43, Walne Zgromadzenie Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej, przy licznym udziale delegatów zarówno miejscowych, jako też z miast prowincjonalnych.

Zgromadzenie zagaił Prezes Związku r. **Schechter**, podnosząc, że ciężka sytuacja materjalna kupiectwa odzwierciedla się w jego życiu organizacyjnem. — Podczas gdy dawniej zrzeszenia zawodowo—kupieckie jednoczyły w sobie wszystkich bez wyjątku kupców, gdy dawniej tętniło życie w lokalach stowarzyszeniowych, tam kupiec spędzał swój wolny czas, tam zasięgał porad i doznawał skutecznego poparcia, to obecnie kupiectwo nie jest w stanie wpłacać minimalnych składek członkowskich, przez co Zrzeszenia upadają, życie towarzyskie ustaje, skuteczność poczynań i prac Stowarzyszeń z natury rzeczy jest zmniejszoną. — Ogólna apatja, jaka panowała kupiectwo skutkiem długotrwałego kryzysu gospodarczego i zaniku dochodowości, wyciska swe piętno na organizacjach kupieckich. — Ta apatja kupiectwa wobec organizacji zawodowej dotkliwie odbija się jednak na jego interesach, gdyż sfery przemysłowe, od których w wysokim stopniu uzależnionym jest byt kupca, wykorzystują jego słabość, a zwiąławszy się w silne kartele, dyktują ceny, warunki, regulują kwestje sprzedaży jednostronnie, bez wysłuchania opinji kupca, w ten sposób usuwając go w zupełności i w coraz większej ilości gałęzi produkcji i handlu od współudziału. — Mimo jednak braku odpowiedniego czynnego poparcia przez szeroki ogół kupiectwa, Związek nie zaniedbuje swych prac, przeciwnie, z największą energią, w miarę sił swych, stara się wpływać na zmniejszenie niedoli kupiectwa. Toteż w szeregu wypadków mamy do zanotowania w roku sprawozdawczym skuteczne interwencje. Tu Przewodniczący przykładowo wylicza cały szereg skutecznych interwencyj u Władz samorządowych, wojewódzkich i skarbowych, w Izbie Przemysłowo—Handlowej, w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Związek zainicjował w całej Polsce wiece protestacyjne, domagające się rychłej, zasadniczej reformy ustawy o podatku przemysłowym, skutecznie przeciwstawił się wprowadzeniu drogą dekretu nowej, niekorzystnej dla płatników ordynacji podatkowej, zajął stanowisko zdecydowane wobec zamierzonej ustawy o podwyżce czynszów na cele rozbudowy miast, w sprawie szkolnictwa dla ekspedientów handlowych, w sprawie scalenia ustaw socjalnych, w sprawie niesłusznej interpretacji i stosowania przepisów ustaw o prawach i obowiązkach pracodawców wobec pracowników, przygotował materjał faktyczny dla Komisyj szacunkowych i na podstawie otrzymanych informacyj z prowincji bronił pokrzywdzonych podatników wobec Komisyj odwoławczych i t. d.

Sekretarz **Himmelblau** składa sprawozdanie szczegółowe z działalności Związku w dziedzinie podatkowej. Omawia memorjały, wniesione w tej sprawie do Władz, a w szczególności: w sprawie stosowania 1 proc. wobec przedsiębiorstw, nie prowadzących prawidłowej księgowości, w sprawie unormowania kwestji prawidłowych ksiąg, celem uniknięcia rozbieżnych i indywidualnych zapatrywań poszczególnych urzędników skarbowych, w sprawie stosowania orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w sprawie stosowania 14 dni ulgowych do świadectw przemysłowych, w sprawie kategoryzacji świadectw przemysłowych, w sprawie projektu nowej ordynacji podatkowej. — Prócz tego interweniowano u Władz w sprawie projektu cechowania towarów zagranicznych, w sprawie udzielenia kredytu dla kupiectwa przez P. K. O. na wzór Poznania, współpracowano nad projektem nowej ustawy czekowej i ordynacji pocztowej, wydano szereg opinij w sprawach kupieckich, zajęto stanowisko wobec niesprawnego funkcjonowania aparatu sądowego, proponowano przedstawiciel do Komisyj podatkowych, interwenjowano skutecznie w sprawie utrudnień, stosowanych przez Komisje sanitarne wobec kupców branży spożywczo—ręcznej, wygotowano projekty i opinje w sprawie godzin handlu, wpływano zapomocą komunikatów na prasę, uzyskano szereg ulg w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i t. d.

Skarbnik r. **Monderer** przedstawił stan kasowości Związku, podnosząc, że wpływy były w roku sprawozdawczym nader słabe, co paraliżowało szereg zamierzonych poczynań Związku, zwłaszcza uniemożliwiało delegowanie przedstawicieli Związku na konferencje do Lwowa i Warszawy. Brak funduszów uniemożliwia Związkowi zaangażowanie sekretarza,

któryby mógł objąć specjalny dział organizacji prowincji.

Sprawozdanie Administracji „Przeglądu Kupieckiego" składa . Fromowicz, stwierdzając znaczny ubytek abonentów, głównie z prowincji, co ujemnie odbija się na naszem czasopiśmie, gdyż brak nam środków na honorowanie fachowych artykułów. — Nie mniej jednak, stwierdza, naogół czasopismo nasze rozwija się pomyślnie, z wielu stron dochodzą nas wyrazy uznania za stanowisko, zajmowane przez nasz jedyny organ fachowy, tak konieczny dla wyrażenia postulatów kupiectwa. — Pismo nasze pilnie czytanem bywa przez wszystkie Władze, dowodem czego jest liczna z niemi korespondencja w sprawach, omawianych w „Przeglądzie Kupieckim". Apeluje więc do zebranych, by dla dobra sprawy starali się propagować „Przegląd Kupiecki" wśród miejscowych kupców, aby powiększyć ilość abonentów, aby przysporzyć funduszów drogą płatnych anonsów.

W imieniu **Komisji Rewizyjnej** zgłasza jej członek p. **Przeworski** wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Wydziałowi, który też wśród ogólnego uznania zostaje zatwierdzony.

W dyskusji zabierają głos pp.: r. **Margulies**, omawiając ciężki los kupiectwa, na którego barki składa się wszelkie ciężary zdjęte częściowo ze sfer przemysłowych, a głównie rolniczych, etatyzm państwowy i samorządowy uniemożliwia egzystencję kupcowi, obarczonemu największemi podatkami. Bank Polski restryngnuje kupiectwu kredyty, bezzasadne żądanie obniżki cen w detalu przyczynia się w zastraszający sposób do stagnacji w handlu, w całej Polsce mnożą się bankructwa, obejmując również Poznańskie, Łódź, Śląsk. Toteż projektowana podwyżka czynszów byłaby wśród obecnych warunków ostatnim ciosem jaki może być kupiectwu zadanym.

r. **Honigwachs** poddaje ostrej krytyce działalność poszczególnych zrzeszeń prowincjonalnych, które cały ciężar prac Związku zwaliły na krakowskich członków Zarządu, nie okazując odpowiedniej żywotności na terenie własnym, nie udzielając Związkowi inicjatywy, nie zwołując zgromadzeń dorocznych.

Wiceprezes **Spielmann** z Tarnowa porusza szereg postulatów m. Tarnowa, w szczególności kwestję nedogodnych połączeń kolejowych, sprawę Wydziału handlowego przy tamtejszym Sądzie okręgowym, sprawę kredytów dla drobnego kupiectwa, sprawę nikłej skuteczności odwołań od wygórowanych wymiarów podatkowych, poddaje krytyce stanowisko „Przeglądu Kupieckiego" wobec nowozałożonego kartelu świeczkarskiego. — Wreszcie usprawiedliwia nieobecność Prezesa **Heumanna**, przeszkodzonego chorobą. — W tem miejscu Przewodniczący prosi p. Spielmana o wyrażenie p. Prezesowi Heumannowi w imieniu Walnego Zgromadzenia serdecznych życzeń rychłego wyzdrowienia.

Prezes **Hammerschlag** z Nowego Targu, omówiwszy szereg przyczyn zamarcia handlu w ośrodku podkarpackim, — wskazuje na niezrozumienie ciężkiej sytuacji kupiectwa przez Władze skarbowe, które w nader bezwzględny sposób dokonują egzekucyj, niszcząc szereg egzystencyj. — Domaga się dalszej interwencji Związku w kierunku położenia kresu egzekwowaniu zaliczek kwartalnych, gdyż egzekucje takie są nieuzasadnione ustawą o czem kilkakroć zdecydował również Najwyższy Trybunał Administracyjny. Mimo to jednak Władze skarbowe bezprawnie i rygorystycznie dokonują egzekucji zaliczek kwartalnych. Omawia również wadliwe stosowanie ustawy przy wymiarach podatku dochodowego, o tyle, iż Władze wymiarowe, wbrew wyraźnym przepisom ustawy, nie dokonują potrąceń z tytułu wpłaconych podatków.

p. **Wiener** z Chrzanowa interpeluje Prezydjum w sprawie niesłusznego stosowania 2 proc. stawki podatku obrotowego wobec hurtowników artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych. To błędne stosowanie przepisów obowiązującej ustawy wobec szeregu kupców w chrzanowskiem naraziło ich na niepowetowane szkody materjalne, a jest tem dotkliwsze, iż Izba Skarbowa nie przychyliła się nawet do podań o częściowe stosowanie 1 proc. stawki drogą łaski. — Domaga się więc w interesie kilkudziesięciu pokrzywdzonych podatników interwencji w Ministerstwie Skarbu, aby ono na podstawie wydanego w tej sprawie zasadniczego orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego zarządziło ponowne rozpatrzenie próśb przez Izbę Skarbową za ostatnie dwa lata i spowodowało zwrot nadmiernie i bezprawnie pobranych sum.

Prezes **Pytel** z Suchej: Zastój w handlu drzewnym, będącym podstawą handlu okręgu Suchej, odbija się fatalnie na całokształcie życia tamtejszego kupiectwa. — Do katastrofalnego bezrobocia i zastoju w handlu dołączają się jeszcze niszczące wymiary podatkowe, nie stojące w żadnym stosunku do faktycznych obrotów i dochodów wyniszczonego kupiectwa. — Jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy jest fakt, iż miasto Sucha nie ma swych przedstawicieli przy Urzędzie Skarbowym w Makowie, tak, że w Komisjach szacunkowych zasiadają ludzie obcy, zupełnie nie znający stosunków kupieckich w Suchej, rekrutujący się głównie z wolnych zawodów. — Opisuje też szereg drastycznych wypadków, jak nieuzasadnionej wysokości podatki zniszczyły egzystencję kilku dawniej zamożnych kupców, co pociągnęło za sobą konieczność urządzania składek wśród obywateli Suchej, aby dać możność utrzymania się przy życiu nieszczęśliwym rodzinom.

r. **Rosenblum** domaga się interwencji w kierunku uchylenia nieaktualnej już dziś ustawy o walce z lichwą, motywując bezcelowość istnienia tych nieaktualnych i poniżających kupiectwo przepisów.

p. **Pitzele** zgłasza następującą rezolucję: „Walne Zgromadzenie Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej stwierdza na podstawie urzędowych wykazów stanu bezrobocia, sprawozdań statystycznych o koniunkturze oraz insolwencyj finansowych dalsze natężenie trwającego od dłuższego czasu kryzysu gospodarczego.

Kupiectwo, reprezentowane przez Związek, zwraca więc Wysokiemu Rządowi uwagę na dewastację i pauperyzację wśród kupiectwa, spowodowane przez dalsze nakładanie niepomiernych podatków, a zwłaszcza przez państwowy podatek przemysłowy i świadectwa przemysłowe. — Wysokość tych podatków powoduje zanik setek placówek handlowych, pozbawiając możności zarobku tysiące obywateli, które powiększają ilość przymusowo bezrobotnych nie mając możności zarobkowania na innem polu.

Walne Zgromadzenie uważa więc, iż jest najwyższa pora do położenia kresu dotychczasowej stałej podwyżce wymiarów podatkowych, że należy wreszcie wyciśniętemu z kapitałów kupiectwu dać szereg ulg w dziedzinie podatkowej; że należy zasilać handel tanim kredytem, że należy zaniechać błędnej polityki etatystycznej, wglądnąć w praktyki karteli przemysłowych i położyć kres ich polityce eliminującej szereg kupców z handlu".

W wyniku wyborów, w skład Zarządu Związku wybrani zostali **z Krakowa** pp.: Pfeffer Rafał, Leistner Ch. F., Margulies Lazarz, Dürstenfeld Szymon; **z Tarnowa** pp.: Heumann Józef, Spielmann A.; **z Nowego Targu** p. Hammerschlag Ignacy, **z Nowego Sącza:** p. Maschler S., **z Chrzanowa:** p. Seifmann F. — Obok wymienionych wchodzą w skład Zarządu niewylosowani z roku ubiegłego pp.: Schechter S., Schenker H. i Mondschein F.

W skład Komisji Kontrolującej wybrani zostali pp.: Neumann Maksymiljan jako przewodniczący, oraz Steiner Arnold i Przeworski Józef.

Po Walnem Zgromadzeniu odbyło się ukonstytuowanie się Zarządu, którego wynikiem był wybór pp.: Schechtera Samuela jako Prezesa, wiceprezesi: Heumann Józef i Margulies

Lazarz, Pfeffer Rafał jako sekretarz prezyd., Dürstenfeld Szymon, jako zastępca sekretarza prezyd., Monderer Feiwel jako skarbnik.

Posiedzenie Wydziału Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej.

W ubiegłą niedzielę odbyło się pierwsze posiedzenie **krakowskich** członków Wydziału Związku, celem omówienia kwestji ożywienia organizacyjnego prowincji.

W wyniku uchwał postanowiono wydelegować do poważniejszych centrów prowincjonalnych poszczególnych członków Wydziału dla odbycia konferencyj z tamtejszymi przewodniczącymi Stowarzyszeń, oraz wygłoszenia referatów na zgromadzeniach kupieckich.

W najbliższym czasie odwiedzą więc członkowie Zarządu następujące miasta: Tarnów, Nowy Sącz, Chrzanów, Maków, Nowy Targ, Bochnię, Wadowice.

—o—

Skarb to odczuje

Będąca obecnie w toku rządowa akcja obniżania cen artykułów przemysłowych i cen artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym prowadzona jest bez wielkiego wprawdzie rozgłosu, ale zato na bardzo wielką skalę i bardzo umiejętnie. Jak Polska długa i szeroka idzie hasło powstrzymania się od zakupów i czekania na spadek cen, który lada chwila ma nastąpić. Szerzy się to hasło z ambon, przyczem zaobserwować się daje zdumiewająca gotowość duchowieństwa do uwzględniania życzeń czynników oficjalnych w tej dziedzinie, zwłaszcza wśród duchowieństwa nastrojonego opozycyjnie — szerzy się je przez szkoły i znajduje nawet odgłos w okólnikach i instrukcjach władz.

Wszelkie argumenty przemysłu i kupiectwa mijają bez echa. Tym razem stanowisko tych sfer spotyka się z nieufnością, jakiej oddawna nie pamiętają. Wśród czynników, kierujących tą akcją, panuje tak głębokie przekonanie, iż przyczyni się ona do złagodzenia kryzysu, że bezsilne są wszelkie argumenty i wszelkie liczby.

Zdaje się jednak, że na rezultaty i zakończenie tej akcji zbyt długo czekać nie będziemy. Rozpoczęta w chwili najniefortunniejszej bo w przededniu sezonowego ożywienia w licznych gałęziach przemysłu i w okresie płatności bardzo licznych zobowiązań podatkowych, akcja ta z matematyczną pewnością wywoła w przemysłach wzrost bezrobocia i znacznie dłuższy niż po inne lata zastój oraz spadek wpływów skarbowych. Obroty w przemyśle, które już w styczniu opadły do rekordowo niskiego poziomu, osiągną w lutym nowy rekord dolny, a wypłacalność skarbowa handlu detalicznego sprawi wiele zmartwień i kłopotów urzędom skarbowym.

Strajk konsumentów, rozwijający się naskutek wspomnianej wyżej akcji propagandowej coraz szybciej i coraz wspanialej, niema przed sobą dzisiaj przepełnionych towarami składów. Ofiarą padną przedewszystkiem liczne rzesze detalistów, które rzucać zaczną drobne ilości towarów za bezcen, byle utargować na śniadanie, obiad i kolacje, zaś w przemyśle pojawi się nowa fala nadzorów sądowych. Stopa dyskontowa w obrotach prywatnych już się podniosła.

Jedynym trwałym skutkiem, który pozostanie po tej akcji, będzie początek akcji obniżania płac we wszystkich gałęziach przemysłu. Wszelki nacisk wywołuje reakcję. Jeżeli chodzi o przemysł, to jedynym wentylem, który może odpowiedzieć na presję na ceny, jest już tylko wentyl płac. Rentowność została dawno wyczerpana, a zdolność kredytowa do pokrywania strat również. Ale zniżka płac zniżki cen towarów po tej akcji już nie wywoła, bo może niestarczyć jej na pokrycie strat zmarnowanego sezonu. Można będzie mówić o szczęśliwem zakończeniu, jeżeli obejdzie się bez zwyżki cen przy równoczesnej zniżce płac.

—o—

Podatek dochodowy

Art. 64 ustawy a art. 27

Art. 64 ust. o pań. pod. dochod. zezwala władzy skarbowej, — w razie braku odpowiednich danych, ustalić dochód płatnika według jego wydatków. W tym wypadku przedewszystkiem bierze się pod uwagę ilość osób, będących na utrzymaniu płatnika. W myśl jednak art. 27 tejże ustawy, o ile płatnik utrzymuje więcej niż jedną osobę, a dochód jego nie przekracza sumy 7.200 zł., winna władza skarbowa obniżyć wymierzony podatek o 2 stopnie za każdego dalszego członka rodziny, będącego na utrzymaniu płatnika.

Ostatnio jednak niektóre Komisje Szacunkowe zniżki z art. 272 ustawy nie stosują, choć fakt utrzymywania kilku osób jest tak dalece bezsporny, iż w uchwale Kom. Szacunkowej wydatki na utrzymanie tych osób służą za podstawę do obliczenia hipotecznego dochodu z art. 64 ustawy.

Dzieje się to nawet i w tym wypadku, gdy płatnik złożył zeznanie i na fakt utrzymania kilku członków rodziny wyraźnie się powołał, choć w myśl ustawy, władza skarbowa jest obowiązana zniżkę z art. 27 ustawy zastosować z urzędu, gdy nawet płatnik zeznania nie złożył, wówczas bowiem Komisja Szacunkowa ustala dochód na zasadzie „danych, któremi rozporządza“, a więc i danych o ilości osób, utrzymywanych przez płatnika. Władze skarbowe tłumaczą postępowanie swe tem, że rzeczone osoby są już dorosłe i same się utrzymują. W tym jednak wypadku należałoby patrącić z dochodu płatnika, — obliczonego według jego wydatków, — koszty utrzymania tych osób. Tego jednak władza skarbowa nie czyni i stąd powstaje wewnętrzna sprzeczność w wymiarze. Powyższe uchybienia tyczą się jednak biedniejszych płatników, którzy niezawsze są w stanie opłacić adwokata, wnoszącego skargę do N. T. A., tembardziej, że honorarjum adwokata często przewyższa nadpłacone kwoty, przeważnie drobne, a zasadniczo już wyegzekwowane. Płatnik rezygnuje więc z dalszego środka prawnego z tej prostej zasady życiowej, że „nie starczy skórki na wyprawę“.

Takie jednak wadliwe postępowanie wymaga interwencji władz wyższych, a przedewszystkiem Ministerstwa Skarbu, któreby w drodze okólnika wyjaśniło podległym sobie urzędom o konieczności ściślejszego stosowania art. 27 ust. o pod. dochod.

—o—

Pokwitowanie na rachunek weksla

Dłużnik wekslowy może skutecznie bronić się pokwitowaniami wierzyciela, który obowiązany jest dowieść, że pokwitowanie to dotyczy innego długu. Art. 16 prawa wekslowego ma zastosowanie również do spadkobierców kontrahentów wekslowych. (O. S. N. w sprawie Nr. I. C. 374/30).

Sąd Okręgowy zasądził spadkobiercom X. od S. 850 zł. z weksli, wystawionych przez niego na zlecenie Sz., przytem złożone przez pozwanego pokwitowania uznał za niemające znaczenia, gdyż niema w nich wzmianki, by zapłata dotyczyła weksli, co do jednego zaś pokwitowania, aczkolwiek naznaczono w niem, iż obejmuje sumę wekslową, płatną 10 maja 1927 roku, jednak możliwe jest, iż dotyczy innego wekslu z tąż datą, a nie tego, który stanowi podstawę roszczenia.

Wnioski Sądu Okręgowego, nie są należycie uzasadnione, albowiem posiadanie przez dłużnika pokwitowania stanowi dowód zapłaty, obowiązek zaś wierzyciela (który twierdzi, iż pokwitowanie dotyczy innego długu) w danym wypadku strona pozywająca nietylko nie złożyła dowodów celem obalenia mocy dowodowej pokwitowań, lecz nawet nie podniosła przeciwko nim jakichkolwiek zarzutów.

Nie usprawiedliwia wniosków zaskarżonego wyroku powołanie się Sądu na to, że przy zobowiązaniu wekslowem zawsze obojętny jest stosunek prawny, z którego zobowiązanie to wynikło, poglądowi bowiem temu przeczy treść art. 16 pr. weksl., który nie wyłącza przeciwko wekslowi zarzutów, wynikających ze stosunków, niewyrażonych w wekslu, jeżeli spór toczy się między bezpośrednimi kontrahentami wekslowymi, co z mocy art. 724 k. c. dotyczy także spadkobierców kontrahenta.

——o——

Znajomość miejscowych stosunków przy wymiarze pod. przemysłowego

Władze wymiarowe podatku przemysłowego nie mogą uzasadniać podwyższenia wysokości obrotu, zeznanego przez płatnika, samem powoływaniem się na swoją znajomość miejscowych stosunków, o ile nie popierają tej znajomości miejscowych stosunków przytoczeniem konkretnych danych, stwierdzających tę znajomość miejscowych stosunków. (Orzecz. N. T. A. z 7 stycznia 1931 I. rej. 3472 1929 r.).

Kupcowi skór surowych Komisja Szacunkowa podwyższyła o 100 procent wysokość zeznanego przez niego obrotu, opierając się, jak zaznacza, na swojej znajomości miejscowych stosunków, według których każdy kupiec skór surowych z reguły tyle sprowadza skór koleją, co i furmankami. Ponieważ zeznanie płatnika obejmuje tylko skóry, sprowadzone koleją, należało drugie tyle dodać jako sprowadzone furmankami. Komisja Odwoławcza odwołania nie uwzględniła.

W wyniku skargi do N. T. A. wydał tenże orzeczenie uznające decyzję władz wymiarowych za opartą na wadliwem postępowaniu i ulegającą uchyleniu. Wprawdzie władza pozwana — powiada orzeczenie N. T. A. — powołuje się na znajomość miejscowych stosunków przez członków Komisji Szacunkowej jednakowoż w aktach administracyjnych N. T. A. nie znalazł żadnych danych faktycznych, któreby pozwalały stwierdzić, że ustalenie pozwanej władzy zarówno co do faktu zaopatrywania się przez płatnika w surowe skóry na miejscu, jak i co do wysokości osiągniętego temi skórami obrotu, istotnie opiera się na przesłankach faktycznych, uzasadniających to ustalenie. Komisja odwoławcza korzysta przy rozstrzyganiu odwołań, w myśl art. 89 ustawy z 15 lipca 1925 z tych samych uprawnień, jakie przysługują Komisji Szacunkowej, a zatem między innemi z prawa ustalenia obrotu, w myśl art. 76 ustęp 2 ustawy, wedle uznania, ale uchwała Komisji, powzięta na zasadzie tego artykułu, podlega w przepisanych granicach kontroli N. T. A., mianowicie co do tego, czy Komisja granic dozwolonych jej uznaniu, nie przekroczyła. Kontrola zaś tego uznania przez N. T. A., w szczególności zbadanie czy zaskarżona decyzja nie jest w kierunku ustaleń faktycznych lub prawnych dowolną, nie jest możliwą, jeżeli pozwana władza powołuje się tylko na znajomość miejscowych stosunków członków Komisji Szacunkowej, a akta administracyjne nie ujawniają żadnych konkretnych danych, opartych na tej znajomości miejscowych stosunków lub ilustrujących te faktyczne stosunki. W tym względzie postępowanie władz wymagało uzupełnienia, a tak, jak ono się przedstawia, jest wadliwe.

——o——

PROTESTY WEKSLI.

Według danych G. U. S. w grudniu ub. r. zaprotestowano 453.284 weksle na sumę 118.257 tys. zł., gdy w grudniu 1929 r. notowano 528.430 zaprotestowanych weskli na sumę 130.722 tys. zł. W porównaniu z listopanem r. ub. liczba weksli zwiększyła się o 13,5%, a suma złotych o 11,4%.

W poszczególnych województwach sumy zaprotestowanych weksli zwiększyły się m. in.: woj. śląskie 51,1 proc., lwowskie 18,5 proc., łódzkie 16,9 proc., wileńskie 16,7 proc., warszawskie 14,5 procent. W większych centrach przemysłowo-handlowych suma protestowanych weksli zwiększyła się w Katowicach 84,5 proc., Łodzi 16,7 proc., Wilnie 14,9 proc., Lwowie 12,8 proc., Warszawie 10,1 proc. i Białymstoku 2,1 procent, a zmniejszyła się tylko w Krakowie 6,4 proc. i Poznaniu 1,4 procent.

——o——

Zawiadomienie.

Członkom Stowarzyszenia podaje się do wiadomości, że w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. wpół do 8-ej—wpół do 9-tej wiecz. odbywają się w lokalu Stowarzyszenia (ul. Grodzka 43)

dyżury

dla udzielania członkom porad i wyjaśnień w sprawach kupieckich.

W poniedziałki i czwartki udzielać się będzie bezpłatnych porad prawnych.

Wydział Krakowskiego
Stowarzyszenia Kupców.



BERSON

obcasy gumowe są nieprześcignionej wytrzymałości, z pierwszorzędnego materjału i najwyższej elastyczności.

Najlepsza forma. Wyrób krajowy.



B. MOSZKOWITZ

JAROSŁAW, Małopolska

Przedstawiciel Polskich Zakładów Pirotechnicznych Sp. z o. o. pod firmą **„SIRIUS“** w Poznaniu, poleca znane wysokojakościowe naboje do korkowców marki **„MENTOR“**

oraz

pierwszorzędne precyzyjne calówki (metry składane **i legalizowane przymiary** dla towarów bławatnych firmy Bracia **FAKTOR** w Częstochowie)

A. PIASECKI

FABRYKA CZEKOLADY S. A

KRAKÓW

POLECA SWE WYROBY

Liptowską bryndzę pełnotłustą oferuję

5 kg beczułka opłatnie . . .	po Zł.	14·—
10 kg „ „	„ „	28·—
5 kg „ „ . . כשר	„ „	16·—

Przesyłki kolejowe loko za 1 kg Zł. 2·40, za tarę potrącam 10%
Bryndzarnia **P. Gottehrer**, Muszyna (Granica Czechosłowacka)



Wytwórnia wszelkiego rodzaju **WINIET**

WYTŁACZANYCH KOLOROWYCH

w różnych rozmiarach pierwszorzędnego wykonania, poleca

ALEKSANDER FISCHHAB

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 46

TELEFON Nr. 132-56

Zamówienia uskutecznia się najszybciej! Ceny umiarkowane

Bank Spółdzielczy Drzewno-Budowlany, Spółdzielnia z ogr. odp.

w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 5

Przyjmuje od swych członków rymesy do eskontu, licząc po 13% w stosunku rocznym.
Udziela swym członkom zaliczek na weksle i dokumenty frachtowe.
Załatwia inkaso weksli i innych dokumentów na wszystkie miejscowości w kraju i zagranicą sprawnie i bardzo tanio.
Przyjmuje wkłady gotówkowe za najwyższem oprocentowaniem.
Członkiem Spółdzielni może zostać każdy, kto subskrybuje przynajmniej 1 udział w kwocie 100 Zł.

Popierajcie swą własną instytucję bankową, przystępujcie gremjalnie do

BANKU SPÓŁDZIELCZEGO DRZEWNO-BUDOWLANEGO Spółdzielni z ogr. odp.

w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 5

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.